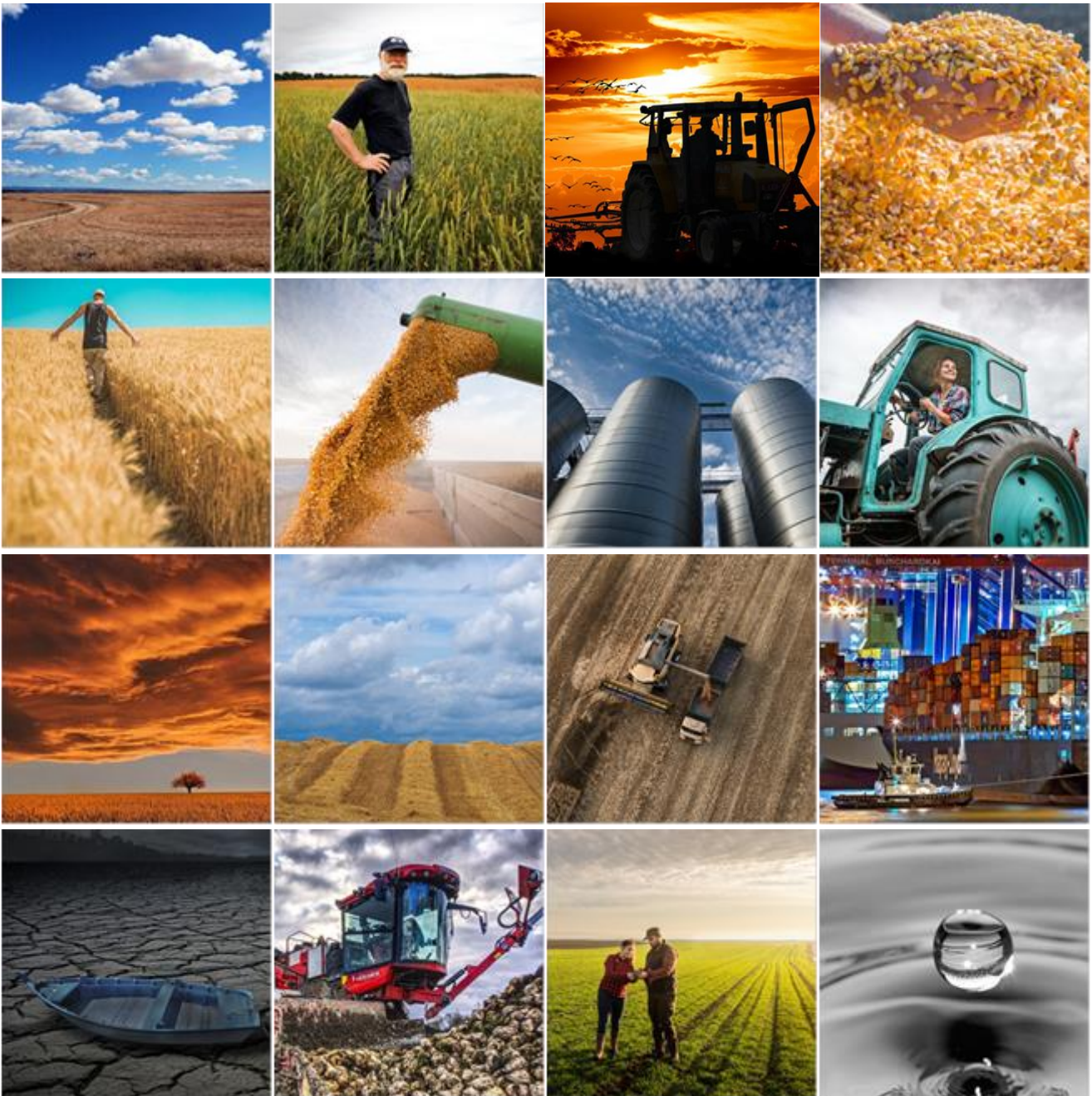




FEDERACJA ZWIĄZKÓW PRACODAWCÓW – DZIERŻAWCÓW I WŁAŚCICIELI ROLNYCH

Przegląd prasy | poniedziałek, 9 listopada 2020



Spis treści

Notowania	3
Zakres ubezpieczenia upraw musi podążać za zmianami klimatu.....	4
PIORiN obniża opłaty za usługi z powodu koronawirusa	4
Orlen Południe szuka informacji o możliwości dostaw słomy do produkcji bioetanolu II generacji	4
Przez deszcze znowu brakuje kukurydzy - cena rośnie	4
Platforma Żywnościowa: oferty sprzedaży zbóż tylko dla wtajemniczonych	5
Pierwszy sezon bez chloropiryfosu - co go zastąpi?	5
Jaka jest wartość z ekologii, skoro cała produkcja jest wytwarzana w podwyższonych wymogach?	5
Są stawki dopłat do nasion	5
KSC będzie badać polaryzację buraków w niezależnych laboratoriach	6
Piekarska: KO też jest gotowa do wniesienia projektu ustawy o ochronie zwierząt	6
FAO: Mimo spadku prognozy światowa produkcja zbóż pozostaje najwyższa w historii	6
Ardanowski: część posłów zawieszonych za głosowanie ws. piątki dla zwierząt chce stworzyć własne koło	6
Puda: w nowym projekcie ustawy o ochronie zwierząt ma być Inspekcja Ochrony Zwierząt podlegająca MSWiA	7
Prognoza cen zbóż	7
03.11.2020 ceny skupu zbóż, kukurydzy, oleistych i strączkowych: po ile kukurydza z nowych zbiorów?	7
Nowa piątka dla zwierząt, to polityczne samobójstwo popełniane przez PIS	7
ZAŁĄCZNIK	8

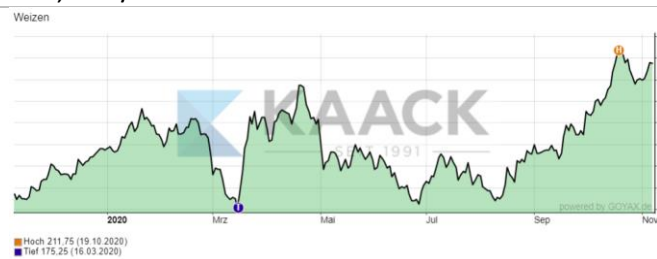
Notowania

CenyRolnicze.pl | 9 listopada 2020



PSZENICA KONSUMPCYJNA	ŻYTO KONSUMPCYJNE	JĘCZMIEŃ BROWARNY	OWIES KONSUMPCYJNY
Średnia cena zł/t: 799,60	Średnia cena zł/t: 549,17	Średnia cena zł/t: 612,31	Średnia cena zł/t: 520,71
MIN - MAX: 740,00 - 880,00	MIN - MAX: 480,00 - 640,00	MIN - MAX: 530,00 - 860,00	MIN - MAX: 470,00 - 680,00
PSZENICA PASZOWA	ŻYTO PASZOWE	PSZENŻYTO	JĘCZMIEŃ PASZOWY
Średnia cena zł/t: 746,54	Średnia cena zł/t: 516,58	Średnia cena zł/t: 622,80	Średnia cena zł/t: 603,54
MIN - MAX: 650,00 - 830,00	MIN - MAX: 450,00 - 620,00	MIN - MAX: 530,00 - 760,00	MIN - MAX: 520,00 - 700,00
GROCH	ŁUBIN ŻŁÓTY	ŁUBIN WĄSKOLISTNY	BOBIK
Średnia cena zł/t: 888,00	Średnia cena zł/t: 940,00	Średnia cena zł/t: 959,00	Średnia cena zł/t: 925,00
MIN - MAX: 780,00 - 980,00	MIN - MAX: 900,00 - 980,00	MIN - MAX: 800,00 - 1 060,00	MIN - MAX: 880,00 - 980,00
RZEPAK	KUKURYDZA	MLEKO	ŻYWIEC WIEPRZOWY
Średnia cena zł/t: 1 701,73	Średnia cena zł/t: 687,86	Średnia cena zł/l: 1,41	Średnia cena zł/kg: 4,04
MIN - MAX: 1 600 - 1 820	MIN - MAX: 580,00 - 800,00	MIN - MAX: 1,38 - 1,46	MIN - MAX: 3,50 - 4,60

MATF Pszenica
208,75 €/t



MATF Kukurydza
188,50 €/t



Zakres ubezpieczenia upraw musi podążać za zmianami klimatu

Farmer.pl | Autor: Anna Kobus | 02.11.2020 |



Podczas Narodowych Wyzwań w Rolnictwie Online rozmawialiśmy wspólnie z ekspertami z firmy Concordia Polska Towarzystwo Ubezpieczeń SA między innymi o tym, jak ważne w dobie zmieniającego się klimatu i w zarządzaniu ryzykiem w produkcji rolnej jest kompleksowe ubezpieczenie upraw. Problem został omówiony głównie na przykładzie mijającego sezonu wegetacyjnego, który jak wiemy obfitował w wiele niesprzyjających zjawisk atmosferycznych. - Rolnicy coraz częściej świadomie wybierają kompleksowy pakiet ryzyk. Ale jeśli chodzi o uprawy, które najczęściej były ubezpieczane w sezonie ubiegłym, są to zboża, rzepak ozimy, kukurydza, burak cukrowy, ziemniak, rośliny strączkowe. [Czytaj dalej...](#)

PIORiN obniża opłaty za usługi z powodu koronawirusa

Farmer.pl | Autor: Katarzyna Szulc | 03.11.2020 | Fot. Katarzyna Szulc



Zmieniły się niektóre zasady naliczania opłat oraz wprowadzane zostały nowe stawki opłat, pobieranych przez Państwową Inspekcję Ochrony Roślin i Nasiennictwa.

Zgodnie z rozporządzeniami Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi zmiany weszły w życie 27 października 2020 roku. PIORiN w komunikacie informuje, że mając na uwadze trudności dla sektora rolnego, wynikające ze środków wprowadzonych w okresie obowiązywania na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu epidemii, w bieżącym sezonie produkcyjnym, jak również w sezonie 2021 r., za czynności kontrolne w latach 2020-2021 będą obowiązywać obniżone stawki. [Czytaj dalej...](#)

Orlen Południe szuka informacji o możliwości dostaw słomy do produkcji bioetanolu II generacji

Farmer.pl | Autor: PAP | 03.11.2020 | fot. shutterstock



Orlen Południe, spółka zależna PKN Orlen, poszukuje informacji o możliwości dostaw do zakładu w Jedliczu słomy zbóż, w tym pszenicy, jęczmienia, owsa i żyta, jako wsadu dla instalacji produkującej bioetanol II generacji – lignocelulozowy. Dostawy planowane są tam od listopada 2022 r. Jak informuje Orlen Południe, w ramach prowadzonego postępowania w sprawie rozpoznania rynku surowca dla produkcji bioetanolu lignocelulozowego oferty można składać do 16 listopada. - Orlen Południe realizuje prace przygotowawcze związane z budową na terenie zakładu w Jedliczu instalacji do produkcji bioetanolu lignocelulozowego. [Czytaj dalej...](#)

Przez deszcze znowu brakuje kukurydzy - cena rośnie

Farmer.pl | Autor: Małgorzata Tyszka | 04.11.2020 | fot. A. Kobus



Te żniwa kukurydziane nadal są trudne. W ubiegłym tygodniu prace trochę przyspieszyły, bo pozwoliła na to pogoda. Ale ten tydzień ponownie przyniósł opady deszczu. Jeszcze wiele plantacji kukurydzy z przeznaczeniem na ziarno „stoi na polu”. Jest mokro i maszyny grzęzną – tak jak to widać na poniższym filmie. Wilgotność nasion dochodzi nawet do 40 proc. Co z cenami? Te nadal są wysokie i na rynku brakuje nawet mokrego ziarna. Kukurydza o wilgotności 30 proc. kosztuje średnio ok. 450 zł/t, sucha z kolei (14 proc.) ok. 720 zł/t netto. Na rynku innych gatunków zbóż widać za to nieznaczne spadki, dotyczy to zwłaszcza pszenicy. [Czytaj dalej...](#)

Platforma Żywnościowa: oferty sprzedaży zbóż tylko dla ... wtajemniczonych

Farmer.pl | Autor: Agnieszka Kozłowska | 05.11.2020 | fot. Shutterstock



Elewarr wystawił do sprzedaży 4 listopada na Platformie Żywnościowej 11 tys. ton pszenicy konsumpcyjnej i paszowej, oraz 2700 ton żyta. Skąd to wiemy? Na przykład z mediów społecznościowych. Niestety nie ze strony Platformy Żywnościowej, którą ostatnio zaczęto określać, wydaje się bardziej adekwatnym mianem: Giełdowego Rynku Rolnego. Z tego miejsca wiemy tylko tyle, że żadna transakcja nie doszła do skutku. Nie wiemy natomiast nic o tym, ile zboża oferowano, jakiej minimalnej ceny za towar oczekiwał Elewarr, czy było jakiegokolwiek zainteresowanie itp. Czy to ma być ta oczekiwana transparentność handlu na rynku zbożowym, o której mówił jeszcze niedawno - Jan Krzysztof Ardanowski, były już minister rolnictwa? [Czytaj dalej...](#)

Pierwszy sezon bez chloropiryfosu - co go zastąpi?

Farmer.pl | Autor: Anna Kobus | 05.11.2020 |



Chloropiryfos oraz chloropiryfos metylowy 16 kwietnia br. zostały wycofane z użycia. Oznacza to, że przed nami pierwszy sezon bez stosowania tych substancji. Które uprawy szczególnie odczują jego brak. Na jakie problemy musimy się nastawić w nadchodzącym sezonie? - To będzie pierwszy rok bez chloropiryfosu, ostatniej substancji czynnej, która działała gazowo. Niestety od połowy kwietnia nie możemy jej stosować. Żadnego preparatu gazowego nie ma i nie będzie, trudno ją będzie zastąpić – mówił podczas debaty, która miała miejsce w sesji agrotechnicznej prof. Marek Mrówczyński, dyrektor IOR-PIB w Poznaniu. [Czytaj dalej...](#)

Jaka jest wartość z ekologii, skoro cała produkcja jest wytwarzana w podwyższonych wymogach?

Farmer.pl | Autor: Iwona Dyba | 06.11.2020 | fot. PTWP



Jaka będzie wartość dodana dla konsumenta, z wydawania dodatkowych środków i płacenia wyższej ceny za produkt ekologiczny? Skoro cała produkcja rolna ma być wytworzona w podwyższonych wymogach środowiskowych i ekologicznych – mówił Waldemar Guba z Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, podczas Narodowych Wyzwań w Rolnictwie OnLine. Jednym z założeń strategii „od pola do stołu”, w ciągu najbliższych 10 lat, jest przeznaczenie 25% upraw na produkcję ekologiczną w UE. Jakie będą założenia przeznaczenia ziemi pod ekologię dla Polski? Ostatecznej odpowiedzi jeszcze nie ma – mówił Waldemar Guba, dyrektor Departamentu Przetwórstwa i rynków Rolnych MRiRW, podczas Narodowych Wyzwań w Rolnictwie. [Czytaj dalej...](#)

Są stawki dopłat do nasion

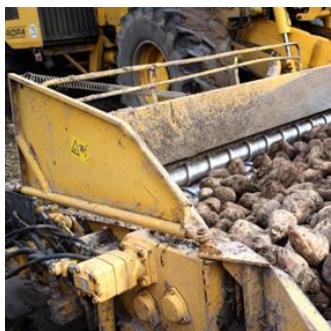
Farmer.pl | Autor: Marzena Pokora-Kalinowska | 06.11.2020 | fot. Free-Photos z Pixabay



Do konsultacji publicznych trafił dziś projekt rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie stawek dopłat do 1 ha powierzchni gruntów ornych obsianych lub obsadzonych materiałem siewnym kategorii elitarny lub kwalifikowany za rok 2020. Jak podano, stawka dopłaty do 1 ha powierzchni gruntów ornych obsianych lub obsadzonych materiałem siewnym kategorii elitarny lub kwalifikowany za rok 2020 wynosi: 1) 67,98 zł – w przypadku zbóż i mieszanek zbożowych lub mieszanek pastewnych sporządzonych z materiału siewnego gatunków lub odmian roślin zbożowych lub strączkowych wymienionych w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 13 maja 2013 r. [Czytaj dalej...](#)

KSC będzie badać polaryzację buraków w niezależnych laboratoriach

Farmer.pl | Autor: MT | 06.11.2020 | fot. A. Kobus



Dnia 6 listopada odbyło się spotkanie pomiędzy Krajową Spółką Cukrową S.A., a Radą Związków Plantatorów Buraka Cukrowego przy KSC S.A. Co ustalono?

O problemach z polaryzacją pisaliśmy już na portalu farmer.pl. Wypowiedział się dla nas na ten temat Krajowy Związek Plantatorów Buraka Cukrowego.

Ale okazuje się, że rolnicy z Lubelszczyzny, nie wierząc w niskie zawartości cukru dostarczanego do cukrowni, wykonywali badania polaryzacji buraka na własną rękę mając w tej sprawie wątpliwości. Chcieli, aby badania przeprowadzały niezależne laboratoria. Okazuje się, że związki i władze KSC doszły do porozumienia. [Czytaj dalej...](#)

Piekarska: KO też jest gotowa do wniesienia projektu ustawy o ochronie zwierząt

Farmer.pl | Autor: PAP | 06.11.2020 | fot. pixabay



KO jest też gotowa do wniesienia swojego nowego projektu ustawy o ochronie zwierząt, ale nie rozumiemy, dlaczego Sejm nie może rozpatrzyć poprawek Senatu do tej już uchwalonej - powiedziała PAP Katarzyna Piekarska (KO), komentując wypowiedź ministra rolnictwa na temat nowej ustawy prozwierzęcej. Minister rolnictwa i rozwoju wsi Grzegorz Puda, pytany w piątek w Polskim Radiu o nowy projekt nowelizacji ustawy o ochronie zwierząt mówił, że to będzie szeroka ustawa zapewniająca dobrostan zwierząt. Przyznał, że "jest przygotowywana". - Z tego co wiem, jest to projekt poselski, ale z tą różnicą, że będzie to ustawa o ochronie zwierząt i w jednej ustawie także połączymy ustawę o inspekcji ochrony zwierząt - powiedział. [Czytaj dalej...](#)

FAO: Mimo spadku prognozy światowa produkcja zbóż pozostaje najwyższa w historii

Farmer.pl | Autor: JK | 06.11.2020 | Fot.Shutterstock



FAO przewiduje dalsze cięcia w prognozach światowej produkcji zbóż w tym miesiącu w odniesieniu do kukurydzy, pszenicy i w mniejszym stopniu, ryżu, przy szybszym tempie eksportu w odpowiedzi na silny globalny popyt importowy, skutkują niższymi zapasami, szczególnie u głównych eksporterów. Prognoza FAO na światową produkcję zbóż w 2020 r. została zmniejszona drugi miesiąc z rzędu o prawie 13 milionów ton, w dużej mierze w związku z oczekiwaniami zmniejszonej światowej produkcji zbóż paszowych. Pomimo rewizji w dół prognozuje się, że światowa produkcja zbóż nadal będzie wynosić rekordowe 2,750 mld ton, przewyższając produkcję z 2019 r. O 1,6 proc. [Czytaj dalej...](#)

Ardanowski: część posłów zawieszonych za głosowanie ws. piątki dla zwierząt chce stworzyć własne koło

Farmer.pl | Autor: PAP | 06.11.2020 | fot. Kancelaria Sejmu RP



Posłowie upokorzeni zawieszeniem za głosowanie przeciwko tzw. piątce dla zwierząt chcą utworzyć w Sejmie własne koło, wnioski są już przygotowane; już tylko od mądrości kierownictwa PiS zależy, czy na najbliższym posiedzeniu Izby będzie jeszcze większość - mówił poseł PiS Jan Krzysztof Ardanowski. Były minister rolnictwa oświadczył w piątek na antenie radia Wnet, że chce pozostać w PiS, ale partia musi się zmienić, m.in. w zakresie podejmowania decyzji. - Nie może być takiej sytuacji, żeby w sprawach bardzo poważnych - a taką poważną sprawą była ustawa, która bardzo mocno rozsierdziła polską wieś, szkodząc jej interesom gospodarczym - podejmować decyzje bez żadnych konsultacji. [Czytaj dalej...](#)

Puda: w nowym projekcie ustawy o ochronie zwierząt ma być Inspekcja Ochrony Zwierząt podlegająca MSWiA

Farmer.pl | Autor: PAP | 08.11.2020 | fot. shutterstock



W nowej wersji projektu "piątki dla zwierząt" planowane jest powołanie Inspekcji Ochrony Zwierząt, która będzie zajmowała się dobrostanem zwierząt - poinformował w niedzielę minister rolnictwa Grzegorz Puda. Jak dodał, inspekcja ma podlegać pod MSWiA. Puda w programie "Tydzień" TVP1 był pytany o prace nad nowym projektem ustawy o ochronie zwierząt. Jak mówił, trwają nad nim prace; ma to być projekt poselski, który będzie obejmował dwa obszary. Pierwszy z nich ma dotyczyć ochrony zwierząt. "Czyli to, co dotychczas było omawiane, dyskutowane, do czego rolnicy mogli wносить swoje spostrzeżenia i poprawki" - powiedział Puda. [Czytaj dalej...](#)

Prognoza cen zbóż

Farmer.pl | Autor: IERiGŻ/AKoz | 08.11.2020 | fot. farmer.pl



Analitycy z IERiGŻ przedstawili najnowszą prognozę cen zbóż. Ile będzie kosztować pszenica pod koniec roku, a ile w czerwcu 2021 i na jakiej podstawie opierają swoje wyliczenia eksperci z Instytutu? Szczegóły w poniższym artykule. Zdaniem analityków IERiGŻ, w IV kwartale 2020 r. średnia cena pszenicy może wynieść 760-810 zł/t (pszenica paszowa – 740-790 zł/t, konsumpcyjna – 780-830 zł/t), a żyta 550-600 zł/t. W końcu sezonu (II kwartał 2021 r.) pszenica może kosztować średnio 790-840 zł/t (paszowa 750-800 zł/t, pszenica konsumpcyjna – 810-860 zł/t), a żyto 600-650 zł/t. Ceny kukurydzy mogą być o 5-10% wyższe od cen pszenicy paszowej – wynika z październikowego raportu Rynek zbóż. [Czytaj dalej...](#)

03.11.2020 ceny skupu zbóż, kukurydzy, oleistych i strączkowych: po ile kukurydza z nowych zbiorów?

CenyRolnicze.pl | Autor: Paweł Hetnał | 03.11.2020 |



Na początku listopada mamy do czynienia z ustabilizowanymi cenami skupu zbóż. Średnia cena pszenicy konsumpcyjnej nie przekracza 800 zł/t. Spadła natomiast przeciętna stawka za rzepak. Największy ruch handlowy odbywa się w obrocie kukurydzą. Suche ziarno skupowane jest w granicach 580-800 zł/t, a za kukurydzę mokłą skupy proponują od 400 do 520 zł/t.

Aktualne ceny skupu zbóż, rzepaku, kukurydzy i strączkowych zebrane w dniu 03.11.2020 r. z firm zlokalizowanych na terenie całej Polski przez redakcję portalu CenyRolnicze.pl przedstawiają się następująco: [Czytaj dalej...](#)

Nowa piątka dla zwierząt, to polityczne samobójstwo popełniane przez PiS

CenyRolnicze.pl | 07 listopad 2020 | Redakcja



– Ratujemy się przed biedą, ale trudne lata przed nami. Wtedy będzie trzeba zaciśnąć pasa. Rolnicy są ludźmi świadomymi, nie wyciągają ręki po nie swoje. Zaciśnięcie pasa, wspólne przetrwanie trudnych czasów z rolnikami jest możliwe wtedy, jeżeli mają oni zaufanie do tych, którzy nimi kierują. To zaufanie legło w gruzach - mówi były minister rolnictwa, Jan Krzysztof Ardanowski w kontekście działań partii rządzącej ws. tzw. piątki dla zwierząt.

– PiS musi zacząć poważnie analizować sytuację i zacząć rozmawiać. Ustawa o ochronie zwierząt musi jednoznacznie zostać wyrzucona. [Czytaj dalej...](#)

ZAŁĄCZNIK

Zakres ubezpieczenia upraw musi podążać za zmianami klimatu

Farmer.pl | Autor: Anna Kobus | 02.11.2020 |



Podczas Narodowych Wyzwań w Rolnictwie Online rozmawialiśmy wspólnie z ekspertami z firmy Concordia Polska Towarzystwo Ubezpieczeń SA między innymi o tym, jak ważne w dobie zmieniającego się klimatu i w zarządzaniu ryzykiem w produkcji rolnej jest kompleksowe ubezpieczenie upraw. Problem został omówiony głównie na przykładzie mijającego sezonu wegetacyjnego, który jak wiemy obfitował w wiele niesprzyjających zjawisk atmosferycznych. - Rolnicy coraz częściej świadomie wybierają kompleksowy pakiet ryzyk. Ale jeśli chodzi o uprawy, które najczęściej były ubezpieczane w sezonie ubiegłym, są to zboża, rzepak ozimy, kukurydza, burak cukrowy, ziemniak, rośliny strączkowe.

Dużym zainteresowaniem cieszą się ubezpieczenia warzyw i owoców, gdzie ważna jest nie tylko strata ilościowa ale również jakościowa- mówił podczas rozmowy Krzysztof Mrówka - dyrektor, Biuro Ubezpieczeń Rolnych, Concordia Polska.

W ubezpieczeniach upraw można także wyłonić kilka nowych trendów, które są odpowiedzią na zjawiska, które coraz częściej się zdarzają także w naszej szerokości geograficznej.

- Nietypowy przebieg pogody tej zimy, wczesne przymrozki w tym roku zadecydowały o tym, że dokonamy zmian w naszej ofercie. Po konsultacjach z rolnikami, stworzyliśmy produkt, który umożliwi objęcie ochroną upraw od przymrozków już od 21 marca. Udostępniliśmy go i cieszy się on dużym powodzeniem. Ze względu na zmiany klimatu, które następują, zauważyliśmy, że coraz częściej występują takie nagłe zjawiska jak huragany czy deszcze nawalne i producenci realnie na to reagują zabezpieczając swoje uprawy właśnie rozszerzając podstawowy zakres ubezpieczenia podstawowy, właśnie o te ryzyka. Z pewnością tą ofertę będziemy przygotowywali i rozszerzali w kolejnych sezonach – tłumaczył podczas sesji agrotechnicznej Krzysztof Mrówka.

Ekspert potwierdziła także fakt, że pula środków na dofinansowanie składki ubezpieczenia upraw w sezonie zimowym już się wyczerpała.

- Pula środków wyczerpała się bardzo szybko w tym roku, jeżeli chodzi o ubezpieczenie sezonie jesiennym. Nastąpiło to z uwagi chociażby na bardzo duże zainteresowanie w okresie wiosennym wykupywaniem coraz szerszego zakresu ubezpieczeń, ale też powodu na mniejszą pulę tych środków względem roku ubiegłego. Pula była mniejsza o około 20 proc. – mówił podczas rozmowy Krzysztof Mrówka.

Tłumaczył jednak, że jest jeszcze możliwości zawierać ubezpieczenie w ramach tzw. ubezpieczenia komercyjnego.

-Stworzyliśmy ofertę komercyjną tzn. taką która mimo to, że wyczerpaliśmy już środki dostępne z budżetu państwa jest cały czas dostępna w naszej ofercie i można ubezpieczyć się na zasadach podobnych jak z dopłatą z budżetu państwa, z tym że oczywiście producent wówczas musi pokryć 100 proc. składki. Nie ma już możliwości otrzymania tej dopłaty w wysokości 65 proc. Natomiast jest też opcja z zakresem mniejszym, czyli wprowadza pewne ograniczenia ale jest bardziej dostępna cenowo dla producentów tłumaczył ekspert.

Zapytaliśmy także o samo szacowanie szkód na polu oraz o to które szkody w tym sezonie były najczęściej zgłaszane przez rolników.

- Analizując właściwie cały ten sezon uprawowy czyli dla umów zarówno z jesieni z 2019 roku jak i z wiosny 2020 r. największy udział miały szkody dotyczące gradobicia oraz przymrozków. Natomiast kolejne takie ryzyka to deszcze nawalne i huragany, których teraz już nie można lekceważyć no bo wg statystyk coraz częściej występują. Natomiast

w mokrym roku najmniejszy udział w tym sezonie miały szkody dotyczące ognia – podsumował sezon Barnard Mycielski zastępca dyrektora, Biuro Likwidacji Szkód, Concordia Polska.

Ekspert jednocześnie stwierdził, że do sytuacji typowych, spornych dochodzi stosunkowo rzadko.

-Bardzo często niedomówienia, wynikają z rozbieżności dotyczących zgłoszonej szkody a zakresu wykupionych ryzyk. Czyli zdarza się, że klient zgłosi nam zalanie na skutek deszczu nawalnego, a nie ma wykupionego tego typu ryzyka. Kolejny element sporny to brak zaufania do metodologii stosowanej w firmie. Należy zauważyć, że metodyki opracowywane są w oparciu o wieloletnie doświadczenie. Czasem jest tak, że na pierwszy rzut oka sytuacja wygląda źle na krótko po wystąpieniu zjawiska, a następnie podczas żniw okazuje się, że rozmiar szkody jest zgodny z tym, co wyszacowali rzeczoznawcy. Często również mamy do czynienia z próbą wrzucenia strat powstałych z innych przyczyn do rozmiaru szkody. Są to najczęściej: porażenie przez choroby, szkodniki, błędy agrotechniczne. Niestety te elementy nie podlegają ochronie ubezpieczeniowej – tłumaczył ekspert.

Zmienia się także sposób szacowania szkód, gdyż coraz częściej w procesie tym wykorzystuje się nowe technologie.

- Samo szacowanie czyli ocena przez rzeczoznawców nadal pozostaje zgodna z taką filozofią prawidłowej i merytorycznej oceny przez skutki szkody, ale do tego dołączają teraz nowe technologie, które pozwalają usprawnić cały proces obsługi klienta poczynając od zgłoszenia szkody (można to zrobić online), na satelitach skończywszy. Mamy już drony, które są już na wyposażeniu firmy, wraz z kadrą pilotów z uprawnieniami i one pozwalają nam precyzyjnie określić szkody na dużych obszarach czy takie szkody huraganowe np. w kukurydzy, kiedy to ciężko zaobserwować rozmiar szkód z boku, zdecydowanie łatwiej to ocenić „patrząc” z góry. Korzystamy z technologii satelitarnej czyli już wykorzystujemy ją do oceny pól zwłaszcza przy ryzyku suszy. No i najważniejsza sprawa to wyposażyliśmy kadrę rzeczoznawców w tablety i technologicznie wysyłają nam szybciej oceny bezpośrednio z pola, co znacznie przyspiesza wydawanie decyzji klientom, a także oszczędza papier, a co za tym idzie środowisko – podsumował w rozmowie Bernard Mycielski.

[Zamknij >](#)

PIORiN obniża opłaty za usługi z powodu koronawirusa

Farmer.pl | Autor: Katarzyna Szulc | 03.11.2020 | Fot. Katarzyna Szulc



Zmieniły się niektóre zasady naliczania opłat oraz wprowadzane zostały nowe stawki opłat, pobieranych przez Państwową Inspekcję Ochrony Roślin i Nasiennictwa.

Zgodnie z rozporządzeniami Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi zmiany weszły w życie 27 października 2020 roku. PIORiN w komunikacie informuje, że mając na uwadze trudności dla sektora rolnego, wynikające ze środków wprowadzonych w okresie obowiązywania na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu epidemii, w bieżącym sezonie produkcyjnym, jak również w sezonie 2021 r., za czynności kontrolne w latach 2020-2021 będą obowiązywać obniżone stawki.

Nowy „cennik” dotyczy badań laboratoryjnych, pobierania prób, inspekcji i innych czynności, wykonywanych przez inspektorów w ramach kontroli urzędowych, innych czynności urzędowych oraz świadczenia usług.

Podstawowa zmiana polega na uzależnieniu stawek opłat pobieranych przez Państwową Inspekcję Ochrony Roślin i Nasiennictwa od czasu realizacji danej czynności, z wyłączeniem badań laboratoryjnych dla których stawki zostały określone w sposób analogiczny jak dotychczas.

Stawki w latach 2020-2021 będą obniżone. Stawka za każdą rozpoczętą godzinę pracy osoby przeprowadzającej kontrole lub świadczącej usługi wyniesie 41,28 zł (od 2022 roku – 55 zł), a stawki za badania laboratoryjne będą utrzymane na dotychczasowym poziomie, informuje PIORiN.

[Zamknij >](#)

Orlen Południe szuka informacji o możliwości dostaw słomy do produkcji bioetanolu II generacji

Farmer.pl | Autor: PAP | 03.11.2020 | fot. shutterstock



Orlen Południe, spółka zależna PKN Orlen, poszukuje informacji o możliwości dostaw do zakładu w Jedliczu słomy zbóż, w tym pszenicy, jęczmienia, owsa i żyta, jako wsadu dla instalacji produkującej bioetanol II generacji – lignocelulozowy. Dostawy planowane są tam od listopada 2022 r. Jak informuje Orlen Południe, w ramach prowadzonego postępowania w sprawie rozpoznania rynku surowca dla produkcji bioetanolu lignocelulozowego oferty można składać do 16 listopada. - Orlen Południe realizuje prace przygotowawcze związane z budową na terenie zakładu w Jedliczu instalacji do produkcji bioetanolu lignocelulozowego.

Proces produkcyjny oparty jest na surowcu, którym jest słoma zbóż - pszenica, jęczmień owies, żyto - podała spółka w opublikowanej dokumentacji zapytania o informację. Wyjaśniła, iż jego celem jest uzyskanie danych m.in. na temat warunków dostaw, w tym wolumenu, a także pochodzenia oferowanego surowca.

Według Orlen Południe łączny planowany do pozyskania przez spółkę wolumen ilościowy dla zabezpieczenia potrzeb produkcyjnych instalacji wynosi maksymalnie 180 tys. ton rocznie słomy zbóż - pszenica, jęczmień owies i żyto - o zawartości wody do 15 proc.

- Zakładany przez Orlen Południe termin dostaw: począwszy od miesiąca listopada 2022 r. - przekazała w ogłoszeniu spółka. Podkreśliła, że w założeniu kontynuacją prowadzonego obecnie postępowania będzie uruchomienie procesu zakupowego "związane z wyborem dostawców i zawarciem umów długoterminowych".

Orlen Południe przewiduje, że znaczna część surowca w formie beli słomy o kształcie prostopadłościanów lub walców dostarczana będzie do zakładu w Jedliczu głównie koleją w ilościach po ok. 700 ton bądź transportem samochodowym z okolic powiatu krośnieńskiego. Magazyn zorganizowany zostanie na terenie zakładu jako cztery hale, których łączna pojemność wynosi obecnie 45 tys. m sześć., wyposażone w układ zautomatyzowanych suwnic do rozładunku surowca i podawania go na linie produkcyjne.

- Cykliczność dostaw zostanie uzgodniona po uzyskaniu deklaracji dostaw - zaznaczyła spółka.

We wrześniu 2019 r. PKN Orlen informował, że jego spółka zależna Orlen Południe "przekształca się w biorafinerię". W zakładzie w Trzebini wmurowano wtedy kamień węgielny pod budowę pierwszej w Polsce instalacji do produkcji ekologicznego glikolu propylenowego i jednocześnie zawarto umowę na zakup licencji i projektu bazowego dla instalacji do produkcji bioetanolu II generacji w zakładzie w Jedliczu. - Celem inwestycji jest wzmocnienie pozycji spółki na rynku biokomponentów i sprostanie unijnym wyzwaniom zobowiązującym Polskę do stosowania paliw odnawialnych i biokomponentów w transporcie - ogłosił wówczas koncern.

PKN Orlen informował wcześniej, iż "wydajność instalacji planowanej w jedlickiej rafinerii wynosi 25 tys. ton bioetanolu rocznie". - Produkowany byłby z surowców niespożywczych, przede wszystkim słomy, pozyskiwanych od polskich rolników. Pozwoliłoby to na wykorzystanie potencjału lokalnego rolnictwa w regionie południowo-wschodniej Polski - podkreślał koncern.

[Zamknij >](#)

Przez deszcze znowu brakuje kukurydzy - cena rośnie

Farmer.pl | Autor: Małgorzata Tyszka | 04.11.2020 | fot. A. Kobus



Te żniwa kukurydziane nadal są trudne. W ubiegłym tygodniu prace trochę przyspieszyły, bo pozwoliła na to pogoda. Ale ten tydzień ponownie przyniósł opady deszczu. Jeszcze wiele plantacji kukurydzy z przeznaczeniem na ziarno „stoi na polu”. Jest mokro i maszyny grzęzną – tak jak to widać na poniższym filmie. Wilgotność nasion dochodzi nawet do 40 proc. Co z cenami? Te nadal są wysokie i na rynku brakuje nawet mokrego ziarna. Kukurydza o wilgotności 30 proc. kosztuje średnio ok. 450 zł/t, sucha z kolei (14 proc.) ok. 720 zł/t netto. Na rynku innych gatunków zbóż widać za to nieznaczne spadki, dotyczy to zwłaszcza pszenicy.

Na temat prognoz cenowych zabrał głos Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej – PIB w Warszawie. Na łamach najnowszego „Rynku zbóż – stan i perspektywy” specjaliści z IERiGŻ ocenili, że w IV kwartale 2020 r. średnia cena pszenicy może wynieść 760-810 zł/t (pszenica paszowa – 740-790 zł/t, konsumpcyjna – 780-830 zł/t), a żyta 550-600 zł/t. - W końcu sezonu (II kwartał 2021 r.) pszenica może kosztować średnio 790-840 zł/t (paszowa 750-800 zł/t, pszenica konsumpcyjna – 810-860 zł/t), a żyto 600-650 zł/t. Ceny kukurydzy mogą być o 5-10% wyższe od cen pszenicy paszowej – podano. Tutaj prognozy dotyczące cen zbóż z poprzedniego miesiąca.

Poniżej przedstawiamy zestawienie cen zbóż z 4 listopada 2020 r. w poszczególnych punktach skupu w zł/t netto (na postawie wywiadu telefonicznego).

Lubella S.A.

- pszenica konsumpcyjna – 820.

Polskie Zakłady Zbożowe w Krakowie

- pszenica konsumpcyjna – 750-760.

Przedsiębiorstwo Przetwórstwa Zbożowego Kapka

- pszenica konsumpcyjna – 800,

- żyto konsumpcyjne – 620.

Osadkowski

- pszenica konsumpcyjna – 780,

- pszenica paszowa – 740,

- pszenżyto – 600,

- żyto – 500,

- kukurydza mokra – 420,

- jęczmień paszowy – 540,

- rzepak – 1640,

- soja – 1350.

ZPZM Kruszwica

- pszenica konsumpcyjna – 750,

- żyto konsumpcyjne – 520,

- jęczmień konsumpcyjny – 570.

Gol Pasz Janowiec

- pszenica paszowa – 800,
- pszenżyto – 660,
- jęczmień paszowy – 650.

Młyn-Pol

- pszenica konsumpcyjna – 750,
- pszenica paszowa – 680.

Ziarn-Pol - Elewator Górki

- pszenica konsumpcyjna – 780-800,
- pszenica paszowa – 740,
- pszenżyto – 650,
- żyto paszowe – 520,
- żyto konsumpcyjne – 530-540,
- jęczmień konsumpcyjny – 600,
- rzepak – 1700,
- kukurydza mokra – 430,
- kukurydza sucha – 760,
- owies – 500.

Interchemall Zespół Młynów Jelonki sp. Z o.o.

- pszenica konsumpcyjna – 810,
- żyto konsumpcyjne – 570.

Agro System Sobótka

- pszenica konsumpcyjna – 750,
- pszenica paszowa – 720,
- jęczmień konsumpcyjny – 580,
- rzepak – 1700,
- kukurydza mokra – 450,
- kukurydza sucha – 600.

F.H.U. Gawor

- pszenica konsumpcyjna – 780,
- pszenica paszowa – 760,
- jęczmień paszowy – 620,
- kukurydza mokra – 450.

Agrito

- pszenica konsumpcyjna – 780,

- pszenica paszowa – 750,
- pszenżyto – 640,
- żyto paszowe – 520,
- jęczmień konsumpcja – 600,
- kukurydza mokra – 480,
- kukurydza sucha – 720,
- owies – 500.

AgroAs

- pszenica konsumpcyjna – 780,
- pszenica paszowa – 760,
- pszenżyto – 630,
- żyto paszowe – 540,
- jęczmień paszowy – 620,
- rzepak – 1700,
- kukurydza mokra – 460,
- kukurydza sucha – 670,
- owies - 520.

Elewarr Bielsk Podlaski

- pszenica konsumpcyjna – 790,
- pszenica paszowa – 750,
- kukurydza mokra – 450.

PROCAM

- pszenica konsumpcyjna – 850,
- pszenica paszowa – 790,
- pszenżyto – 670,
- żyto konsumpcyjne – 580,
- jęczmień konsumpcyjny – 640,
- rzepak – 1680,
- kukurydza sucha – 780.

PHU Łukasz Kaczmarek

- pszenica paszowa – 730,
- pszenżyto – 610,
- jęczmień paszowy – 620.

Street retail

- rzepak – 1680.

Boferm Górki

- pszenica konsumpcyjna/paszowa – 691,

- pszenżyto – 579,

- żyto konsumpcyjne/paszowe – 439,

- jęczmień konsumpcyjny – 588,

- rzepak – 1540,

- kukurydza mokra - 400.

Lubuskie Zboża Krzysztof Gabrysz

- pszenica konsumpcyjna – 810,

- pszenica paszowa – 800,

- pszenżyto – 670,

- żyto paszowe – 580,

- żyto konsumpcyjne – 600,

- jęczmień paszowy – 670,

- rzepak – 1700,

- kukurydza mokra – 450,

- kukurydza sucha – 750.

AGROCHEM Puławy

Realizacja w grudniu:

- pszenica konsumpcyjna – 860,

- pszenica paszowa – 800,

- pszenżyto – 675,

- żyto paszowe/konsumpcyjne – 570,

- jęczmień paszowy – 670,

- rzepak – 1680,

- kukurydza sucha – 770.

WIPASZ S.A.

- pszenica paszowa – 780,

- pszenżyto – 650,

- jęczmień paszowy – 650.

[Zamknij >](#)

Platforma Żywnościowa: oferty sprzedaży zbóż tylko dla wtajemniczonych

Farmer.pl | Autor: Agnieszka Kozłowska | 05.11.2020 | fot. Shutterstock



Elewarr wystawił do sprzedaży 4 listopada na Platformie Żywnościowej 11 tys. ton pszenicy konsumpcyjnej i paszowej, oraz 2700 ton żyta. Skąd to wiemy? Na przykład z mediów społecznościowych. Niestety nie ze strony Platformy Żywnościowej, którą ostatnio zaczęto określać, wydaje się bardziej adekwatnym mianem: Giełdowego Rynku Rolnego. Z tego miejsca wiemy tylko tyle, że żadna transakcja nie doszła do skutku. Nie wiemy natomiast nic o tym, ile zboża oferowano, jakiej minimalnej ceny za towar oczekiwał Elewarr, czy było jakiegokolwiek zainteresowanie itp. Czy to ma być ta oczekiwana transparentność handlu na rynku zbożowym, o której mówił jeszcze niedawno główny propagator potrzeby istnienia Platformy na krajowym rynku - Jan

Krzysztof Ardanowski, były już minister rolnictwa?

O tym, między innymi, dyskutowano dziś w czasie zorganizowanego przez Izbę Zbożowo-Paszową spotkania z cyklu „Gość Izby”. Gościem tym był Grzegorz Muszyński, Dyrektor Biura Rynku Rolnego TGE SA.

Jak wynika z wypowiedzi dyr. Muszyńskiego, na dzień dzisiejszy, jeśli ktoś chciałby wiedzieć więcej, co w trawie piszczy – ba, chciałby się tylko dowiedzieć, jakie firmy, ile i z jakich lokalizacji oferują do sprzedaży zboże w ramach cotygodniowego (środowego, system kursu jednolitego) handlu na Platformie Żywnościowej – musi najpierw podpisać stosowną umowę o członkostwo z Biurem Maklerskim. Wtedy dopiero zyskuje dostęp do tej informacji. A konkretnie informacji on-line.

Nic więc dziwnego, że póki co, istnienie Platformy w przestrzeni krajowego rynku rolnego jest aktualnie postrzegane przez rolników, jako coś kompletnie niezrozumiałego, a już na pewno – mówiąc oględnie – nie spełniającego oczekiwań....

Ale to ma się zmienić. Jak zapewnił dziś podczas spotkania dyr. Muszyński, gość Izby Zbożowo-Paszowej: dostrzegamy tę słabość w dostępie do informacji. Dlatego w ciągu najbliższych dwóch tygodni zostaną podjęte przez TGE pilne działania, aby poprawić dostęp do informacji dotyczącej możliwości handlu na Giełdowym Rynku Rolnym, a szczególnie dostęp do danych dotyczących podaży. Niewykluczone, że pojawią się powszechne na innych rynkach – ceduły giełdowe.

A podaż – jak się okazało w czasie spotkania zorganizowanego przez IZ-P – jest, czyli są chętni do sprzedaży zboża poprzez Platformę, od czego też, swego czasu warunkowano powodzenie handlu w tym kanale. – Z przyjemnością informuję, że od miesiąca mamy płynność na giełdzie – podkreślił dyr. Muszyński.

Coraz więcej jest też magazynów autoryzowanych przez TGE. – W ciągu dwóch, maksymalnie trzech miesięcy będziemy mieli 100 magazynów i świadczących usługi przechowywania i tzw. aukcyjnych – poinformował dyr. biura rynku rolnego TGE.

Aby zachęcić firmy zbożowe do szerszej współpracy, TGE rozbudowała też ostatnio „siatkę” swoich handlowców, którzy spotykają się z potencjalnymi uczestnikami Giełdowego Rynku Rolnego w całej Polsce, przedstawiając mocne strony giełdy w stosunku do tego, co dziś jest na rynku w kontaktach B2B.

- Do końca tego roku zostanie podpisana umowa na budowę rynku kontraktów terminowych na Platformie – podał także dyr. Muszyński. Docelowo możliwość zabezpieczania dostaw towaru ma zacząć funkcjonować na przełomie 2021/2022 r.

Z końcem bieżącego roku natomiast, w handlu na Giełdowym Rynku Rolnym ma się pojawić kukurydza, a na początku 2021 – rzepak.

[Zamknij >](#)

Pierwszy sezon bez chloropiryfosu - co go zastąpi?

Farmer.pl | Autor: Anna Kobus | 05.11.2020 |



Chloropiryfos oraz chloropiryfos metylowy 16 kwietnia br. zostały wycofane z użycia. Oznacza to, że przed nami pierwszy sezon bez stosowania tych substancji. Które uprawy szczególnie odczują jego brak. Na jakie problemy musimy się nastawić w nadchodzącym sezonie? - To będzie pierwszy rok bez chloropiryfosu, ostatniej substancji czynnej, która działała gazowo. Niestety od połowy kwietnia nie możemy jej stosować. Żadnego preparatu gazowego nie ma i nie będzie, trudno ją będzie zastąpić – mówił podczas debaty, która miała miejsce w sesji agrotechnicznej prof. Marek Mrówczyński, dyrektor IOR-PIB w Poznaniu.

Zdaniem eksperta największe trudności będziemy mieć ze zwalczaniem szkodników glebowych, których jest coraz więcej. Ucierpi także rzepak (zwalczanie chowaczy łądugowych, silnej presji słodyszka rzepakowego). Trudności pojawią się także w sytuacjach, kiedy interwencja przeciwko szkodnikom musiała zostać wykonana w wyższych temperaturach (np. latem).

- Substancją, która może zastąpić chloropiryfos, ale tylko częściowo staje się w tej sytuacji acetamipryd z grupy neonikotynoidów, który będzie dostępny jeszcze przez 12 lat (na tyle ma jeszcze zezwolenie). Substancja ta nie działa jednak gazowo, czyli musi być precyzją wykonywanych zabiegów, jeszcze większa niż dotychczas – tłumaczył prelegent. Acetamipryd działa kontaktowo a w roślinie układowo, ale to działanie układowe jest powolne. Kolejnym zagrożeniem jest fakt, że będzie on stosowany częściej. To będzie powodowało powstawanie odporności szkodników na tą substancję. W IOR-PIB obserwujemy mniejszą jej skuteczność i należy się spodziewać, że to będzie się w najbliższych latach nasilało.

- Od przyszłego roku na wniosek EFSA, UE będzie wycofywała sukcesywnie także pyretroidy, czyli grupę związków która jest używana od ponad 40 lat. Wkrótce zostaną skreślone stare i tanie substancje czynne, do których rolnicy się przyzwyczaili i nauczyli stosować. Precyzyjność zabiegu musi być większa, także w zakresie technicznego wykonania oprysku. Znaczenia nabierają możliwości wykonania zabiegu tak, by jak najwięcej cieczy opryskowej docierało w trudniej dostępne miejsca, także od spodu liści, bo tam ukrytych jest najwięcej szkodników takich jak chociażby mszyce, przędziorki, mączliki - zakończył swoją wypowiedź prof. Mrówczyński.

[Zamknij >](#)

Jaka jest wartość z ekologii, skoro cała produkcja jest wytwarzana w podwyższonych wymogach?

Farmer.pl | Autor: Iwona Dyba | 06.11.2020 | fot. PTWP



Jaka będzie wartość dodana dla konsumenta, z wydawania dodatkowych środków i płacenia wyższej ceny za produkt ekologiczny? Skoro cała produkcja rolna ma być wytworzona w podwyższonych wymogach środowiskowych i ekologicznych – mówił Waldemar Guba z Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, podczas Narodowych Wyzwań w Rolnictwie OnLine. Jednym z założeń strategii „od pola do stołu”, w ciągu najbliższych 10 lat, jest przeznaczenie 25% upraw na produkcję ekologiczną w UE. Jakie będą założenia przeznaczenia ziemi pod ekologię dla Polski? Ostatecznej odpowiedzi jeszcze nie ma – mówił Waldemar Guba, dyrektor Departamentu Przetwórstwa i rynków Rolnych MRiRW, podczas Narodowych Wyzwań w Rolnictwie OnLine

- To jeden z tych celów, który jest bardzo krytycznie tu oceniany. Wszyscy wskazują na to, że to nie ma pokrycia w trendach konsumenckich. (...) Jest takie pytanie jaka będzie wartość dodana dla konsumenta z wydawania dodatkowych środków płacenia wyższej ceny za produkt ekologiczny. Skoro cała produkcja rolna ma być wytworzona w podwyższonych wymogach środowiskowych i ekologicznych. Także ta wartość dodana, z tego systemu uprawy tak jakby spada. No i oczywiście jest pytanie w jaki sposób zachowa się popyt? Czy konsumenci w czasach pocovidowych będą w stanie zapłacić – zaznaczał Guba.

Jak w tych założeniach mają funkcjonować gospodarstwa towarowe?

- Pamiętajmy o tym, że temat nie jest tylko dla producentów, weszło w dyskusje o produkcji żywności i systemu żywnościowego w całej UE tam gdzie my sprzedajemy gro produkcji. Jeśli się, że konsumenci będą oczekiwać zmian, to nasz sektor się do tego dostosuje. Sektor cukrowniczy rozważa dziś czy jest to moment, by przejść na produkcję ekologiczną – wyjaśniał przedstawiciel MRiRW.

- To jest duży temat, który wymaga kompleksowego spojrzenia na produkcję ekologiczną. Na pewno brakuje nam tego, co jest poza gospodarstwem. Dostosowanych do tych wymogów łańcuchów, platform handlowych ale i przetwórstwa. Dzisiaj mamy 3-4 proc. upraw ekologicznych. Strategia oznaczałaby radykalną zmianę w systemie upraw. Popyt w krajach bogatszych będzie jednak rósł i tam będziemy mogli lokować nasze produkty. Z pewnością, przy programowaniu kolejnego okresu WPR my ten temat musimy kompleksowo ująć, i tak to się w tej chwili dzieje - dodał.

[Zamknij >](#)

Są stawki dopłat do nasion

Farmer.pl | Autor: Marzena Pokora-Kalinowska | 06.11.2020 | fot. Free-Photos z Pixabay



Do konsultacji publicznych trafił dziś projekt rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie stawek dopłat do 1 ha powierzchni gruntów ornych obsianych lub obsadzonych materiałem siewnym kategorii elitarny lub kwalifikowany za rok 2020.

Jak podano, stawka dopłaty do 1 ha powierzchni gruntów ornych obsianych lub obsadzonych materiałem siewnym kategorii elitarny lub kwalifikowany za rok 2020 wynosi:

1) 67,98 zł – w przypadku zbóż i mieszanek zbożowych lub mieszanek pastewnych sporządzonych z materiału siewnego gatunków lub odmian roślin zbożowych lub

strączkowych wymienionych w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 13 maja 2013 r. w sprawie wykazu gatunków roślin uprawnych, do których materiału siewnego kategorii elitarny lub kwalifikowany przysługuje dopłata z tytułu zużytego do siewu lub sadzenia materiału siewnego kategorii elitarny lub kwalifikowany (Dz. U. poz. 615);

2) 108,77 zł – w przypadku roślin strączkowych;

3) 339,90 zł – w przypadku ziemniaków.

Za 2019 rok płacono nieznacznie więcej:

- 68,59 zł (102,14 zł) – za zboża

- 109,74 zł (163,42 zł) – do roślin strączkowych;

- 342,95 zł (510,70 zł) – do ziemniaków.

W projekcie rozporządzenia podano, że na realizację mechanizmu dopłat z tytułu zużytego do siewu lub sadzenia materiału siewnego kategorii elitarny lub kwalifikowany za 2020 r. przeznaczono kwotę 75 mln zł.

To znacznie mniej, niż zapowiadano – jeszcze 30 października ARiMR informowała nas, że „Budżet na realizację tego programu został określony w ustawie budżetowej na 2020 r. z 14 lutego 2020 r. (Dz. U. 2020 r., poz. 571), gdzie zgodnie z Załącznikiem nr 11, tabela 7, na realizację dopłat do materiału siewnego w roku 2020 r. przeznaczono kwotę w wysokości 110 mln zł.”

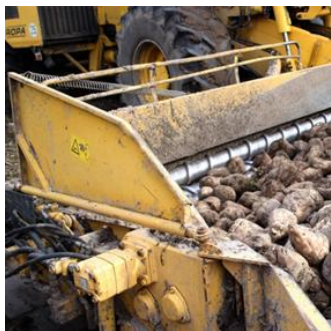
Wydawało się zatem, że stawki dopłat będą wyższe niż rok wcześniej – a może nawet takie jak w 2018 roku. Tymczasem jest jeszcze gorzej niż w ubiegłym roku.

Nie zmienia się jedno: pieniądze będą wypłacane już w nowym roku. W uzasadnieniu podano: „rozpatrzenie złożonych przez rolników wniosków i wypłacenie przyznanych dopłat będzie możliwe po 31 grudnia 2020 r., kiedy nastąpi nowe przeliczenie 3-letniego limitu krajowego pomocy de minimis w rolnictwie, który będzie obejmował lata 2019-2021. Wejście w życie projektowanego rozporządzenia umożliwi niezwłoczne wydawanie przez ARiMR decyzji w sprawie dopłaty z tytułu zużytego do siewu lub sadzenia materiału siewnego kategorii elitarny lub kwalifikowany oraz realizację płatności z tego tytułu.”

[Zamknij >](#)

KSC będzie badać polaryzację buraków w niezależnych laboratoriach

Farmer.pl | Autor: MT | 06.11.2020 | fot. A. Kobus



Dnia 6 listopada odbyło się spotkanie pomiędzy Krajową Spółką Cukrową S.A., a Radą Związków Plantatorów Buraka Cukrowego przy KSC S.A. Co ustalono?

O problemach z polaryzacją pisaliśmy już na portalu farmer.pl. Wypowiedział się dla nas na ten temat Krajowy Związek Plantatorów Buraka Cukrowego.

Ale okazuje się, że rolnicy z Lubelszczyzny, nie wierząc w niskie zawartości cukru dostarczanego do cukrowni, wykonywali badania polaryzacji buraka na własną rękę mając w tej sprawie wątpliwości. Chcieli, aby badania przeprowadzały niezależne laboratoria. Okazuje się, że związki i władze KSC doszły do porozumienia.

Przedstawiamy poniżej treść komunikatu ze spotkania KSC z przedstawicielami Rady Związków Plantatorów. Co udało się ustalić?

Po pierwsze ustalono, że producent cukru przeprowadzi badania sprawdzające polaryzację buraków cukrowych dostarczanych przez plantatorów w roku gospodarczym 2020/21 w niezależnym laboratorium. Badanie sprawdzające polaryzację buraków cukrowych przeprowadzone będzie z udziałem przedstawiciela Związków Plantatorów (20 prób w każdym Oddziale).

Po drugie KSC przedstawił propozycję premii lojalnościowej dla plantatorów w wysokości 1 euro netto za tonę fizyczną buraków kontraktowanych dostarczonych w kampanii 2020/2021, w przypadku zawarcia umowy kontraktacji buraków cukrowych na dostawy w kampanii cukrowniczej w roku gospodarczym 2021/2022. Wypłata premii nastąpi w terminie 14 dni od podpisania umowy na dostawy na rok 2021. Rada Związków zaakceptowała propozycję.

Po trzecie Związki Plantatorów przedstawiły propozycję ceny buraków kontraktowanych w umowie kontraktacji buraków cukrowych na dostawy w kampanii cukrowniczej w roku gospodarczym 2021/2022 o zawartości cukru 16 % w wysokości nie mniej niż równowartość 28 euro netto za tonę. Zarząd KSC S.A. nie zaakceptował tej propozycji. Negocjacje będą kontynuowane.

Po czwarte Producent Cukru i Rada Związków Plantatorów przystąpią do prac dotyczących aktualizacji Instrukcji odbioru buraków cukrowych.

Źródło: KZPBC

[Zamknij >](#)

Piekarska: KO też jest gotowa do wniesienia projektu ustawy o ochronie zwierząt

Farmer.pl | Autor: PAP | 06.11.2020 | fot. pixabay



KO jest też gotowa do wniesienia swojego nowego projektu ustawy o ochronie zwierząt, ale nie rozumiemy, dlaczego Sejm nie może rozpatrzyć poprawek Senatu do tej już uchwalonej - powiedziała PAP Katarzyna Piekarska (KO), komentując wypowiedź ministra rolnictwa na temat nowej ustawy prozwierzęcej.

Minister rolnictwa i rozwoju wsi Grzegorz Puda, pytany w piątek w Polskim Radiu o nowy projekt nowelizacji ustawy o ochronie zwierząt mówił, że to będzie szeroka ustawa zapewniająca dobrostan zwierząt. Przyznał, że "jest przygotowywana". - Z tego co wiem, jest to projekt poselski, ale z tą różnicą, że będzie to ustawa o ochronie zwierząt i w jednej ustawie także połączymy ustawę o inspekcji ochrony zwierząt - powiedział. Szef resortu rolnictwa, jak mówił, "będzie rekomendował" pozostawienie w niej zapisu o dopuszczalności rytualnego uboju drobiu.

- Nie rozumiem, dlaczego prace nad ustawą o ochronie zwierząt, do której Senat przegłosował poprawki, zostały wstrzymane i ustawa ma nie być procedowana - komentowała wypowiedź ministra rolnictwa Katarzyna Piekarska (KO), sprawozdawca jednego z dwóch projektów, rozpatrywanych w Sejmie.

- Jeżeli rzeczywiście PiS-owi zależy na dobrostanie zwierząt, trzeba dalej pracować nad tą ustawą, zwłaszcza że minister zapowiada pozostawienie w nowej ustawie uboju rytualnego - dodała.

Piekarska zwróciła też uwagę, że "niepokojące jest milczenie ministra w sprawie zapisów dotyczących zakazu hodowli zwierząt na futra". - Tym bardziej, że w niektórych krajach, takich jak Francja, Holandia i USA są przypadki zmutowania wirusa SARS-Cov-2 i możliwości przenoszenia się tego zmutowanego wirusa ze zwierząt futerkowych na ludzi - powiedziała.

- To jaskrawo pokazuje, że już najwyższa pora zakazać hodowli zwierząt futerkowych - dodała.

Piekarska poinformowała, że w sprawie wirusa, którym od norek mogą zarażać się ludzie, zgłosiła interpelację do ministra rolnictwa.

- Koalicja Obywatelska ma również przygotowany projekt nowej ustawy i jest gotowa do wniesienia go pod obrady Sejmu - zaznaczyła Piekarska.

Tzw. "piątkę dla zwierząt", czyli pięć propozycji dotyczących ochrony zwierząt, zaprezentował na początku września prezes PiS Jarosław Kaczyński i szef Forum Młodych PiS Michał Moskał. Wśród tych propozycji znalazły się m.in. zakaz hodowli zwierząt futerkowych, wykorzystywania zwierząt w celach rozrywkowych i widowiskowych, utworzenie rady ds. zwierząt przy ministerstwie rolnictwa, ograniczenie uboju rytualnego tylko na potrzeby krajowe.

Nowela została uchwalona przez Sejm, ale przeciwko niej w głosowaniu opowiedziało się m.in. 15 posłów PiS, którzy w konsekwencji zostali zawieszani w prawach członka partii. Z kolei w Senacie przeciwko noweli zagłosowało m.in. siedmiu senatorów PiS. Konsekwencje wobec senatorów za złamanie partyjnej dyscypliny nie zostały jeszcze wyciągnięte.

Senat wprowadził do noweli ponad 30 poprawek. Miały one być rozpatrywane na posiedzeniu sejmowej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi pod koniec października, jednak posiedzenie komisji zostało odwołane. Rzecznik rządu Piotr Müller informował, że rozważane jest złożenie nowego projektu noweli ustawy o ochronie zwierząt.

[Zamknij >](#)

FAO: Mimo spadku prognozy światowa produkcja zbóż pozostaje najwyższa w historii

Farmer.pl | Autor: JK | 06.11.2020 | Fot.Shutterstock



FAO przewiduje dalsze cięcia w prognozach światowej produkcji zbóż w tym miesiącu w odniesieniu do kukurydzy, pszenicy i w mniejszym stopniu, ryżu, przy szybszym tempie eksportu w odpowiedzi na silny globalny popyt importowy, skutkują niższymi zapasami, szczególnie u głównych eksporterów.

Prognoza FAO na światową produkcję zbóż w 2020 r. została zmniejszona drugi miesiąc z rzędu o prawie 13 milionów ton, w dużej mierze w związku z oczekiwaniami zmniejszonej światowej produkcji zbóż paszowych. Pomimo rewizji w dół prognozuje się, że światowa produkcja zbóż nadal będzie wynosić rekordowe 2,750 mld ton, przewyższając produkcję z 2019 r. o 1,6 proc. Tegoroczna redukcja o 10,1 mln ton światowej prognozy produkcji zbóż paszowych wynika z obniżonych prognoz produkcji kukurydzy w UE i na Ukrainie, gdzie utrzymująca się niekorzystna pogoda, która jeszcze bardziej obniżyła perspektywy zbiorów, a także w USA na skutek zmniejszenia areału.

Prognozowana globalna produkcja pszenicy na 2020 r. również została obniżona o 2,3 miliona ton i wynosi obecnie 762,7 miliona ton, czyli niewiele poniżej rekordowego poziomu z 2016 roku. Spadek ten w dużej mierze wynika z niższych oczekiwań dotyczących produkcji na Ukrainie, a także w Argentynie, gdzie utrzymująca się susza ograniczyła perspektywy zbiorów.

Na półkuli północnej rozpoczęto zasiewy pszenicy ozimej pod zbiory w 2021 roku. Oczekuje się, że rolnicy zachęceni wyższymi cenami zwiększą powierzchnię zasiewów w kilku głównych krajach produkujących, zwłaszcza w UE, gdzie w 2021 r. produkcja może się odbić od niskiego wyniku z tego roku. W USA zasiewy pszenicy ozimej pod zbiory w 2021 r. przebiegają zasadniczo w szybkim tempie, a obszar zasiewów ma pozostać właściwie niezmienny w ujęciu rocznym. Jednak utrzymywanie się niewielkich opadów deszczu w południowej i środkowej części Wielkich Równin może ograniczyć zbiory. Podobnie rzadkie opady w Rosji mogą hamować wczesny rozwój upraw, podczas gdy niski poziom wilgotności gleby na Ukrainie może prowadzić do spadku zasiewów poniżej średniej. W Azji oczekuje się, że opłaczalne ceny i ogólnie duże dostawy surowców rolnych utrzymają ponadprzeciętne areały uprawy pszenicy w Chinach, Indiach i Pakistanie.

Przewiduje się, że światowe wykorzystanie zbóż ogółem w sezonie 2020/2021 osiągnie 2,745 mld ton, nieznacznie więcej od prognozy z października i o 1,9 procent więcej niż w sezonie 2019/2020. Prognoza całkowitego wykorzystania pszenicy w sezonie 2020/2021 jest w tym miesiącu nieco podwyższona, przede wszystkim ze względu na spodziewany wzrost konsumpcji w UE, podnosząc globalną prognozę do 758 mln ton, czyli o 1,0 procent więcej niż w sezonie 2019/2020. Korekty w górę dotyczące wykorzystania zbóż paszowych na cele paszowe w tym miesiącu są równoważone zmniejszonym zastosowaniem na cele pozaspżywcze, utrzymując prognozę wykorzystania zbóż paszowych w sezonie 2020/2021 na niezmiennym poziomie 1,477 mld ton, co oznacza wzrost o 2,6 procent w porównaniu z sezonem 2019/2020, napędzane głównie zwiększonym zużyciem paszy.

Prognozy dotyczące światowych zapasów zbóż na koniec sezonu w 2021 r. zostały obniżone od października o 13,6 mln ton do 876 mln ton, czyli zaledwie 0,5 proc. powyżej poziomów otwarcia, a obecnie spadają poniżej rekordu z sezonu 2017/2018. Wynikający z tego stosunek światowych zapasów zbóż do wykorzystania w sezonie 2020/2021 wynosi 31,1 procent, wobec nieco poniżej 31,8 procent w sezonie 2019/2020, ale wciąż jest stosunkowo wysoki z historycznego punktu widzenia. Ostatnia korekta w dół zapasów wynika w dużej mierze z dalszego gwałtownego obniżenia (10,8 mln ton) prognoz światowych zapasów kukurydzy, przez niższe zapasy w kilku krajach, w tym w Brazylii z powodu silniejszego eksportu, w Chinach w związku z większą konsumpcją krajową oraz w UE i USA. na skutek ograniczonych perspektyw produkcji. Listopadowa obniżka zaprzecza wcześniejszym oczekiwaniam wzrostu światowych zapasów kukurydzy, obecnie prognozowanych na 2,5% poniżej poziomu otwarcia, osiągając najniższy poziom od pięciu lat, a także globalnym zapasom zbóż paszowych, obecnie prognozowane na nieco poniżej poziomu otwarcia tj. 281 milionów ton.

Prognozy dotyczące światowych zapasów pszenicy są również w tym miesiącu, obniżone o 3,8 mln ton przy niższych oczekiwanych zapasów w UE, USA i Rosji. Pomimo tych korekt w dół, przewiduje się, że światowe zapasy pszenicy nadal wyniosą 184 mln ton, czyli o 1,9 procent powyżej poziomów otwarcia. Gdyby jednak Chiny zostały wyłączone z

prognozy, światowe zapasy pszenicy prawdopodobnie skurczyłyby się o 3,7 proc., do czego przyczyniłyby się spodziewane spadki u kilku czołowych eksporterów pszenicy, w tym Argentyny, UE i USA, przede wszystkim ze względu na zmniejszone zbiory.

[Zamknij >](#)

Ardanowski: część posłów zawieszonych za głosowanie ws. piątki dla zwierząt chce stworzyć własne koło

Farmer.pl | Autor: PAP | 06.11.2020 | fot. Kancelaria Sejmu RP



Posłowie upokorzeni zawieszeniem za głosowanie przeciwko tzw. piątce dla zwierząt chcą utworzyć w Sejmie własne koło, wnioski są już przygotowane; już tylko od mądrości kierownictwa PiS zależy, czy na najbliższym posiedzeniu Izby będzie jeszcze większość - mówił poseł PiS Jan Krzysztof Ardanowski.

Były minister rolnictwa oświadczył w piątek na antenie radia Wnet, że chce pozostać w Prawie i Sprawiedliwości, ale partia musi się zmienić, m.in. w zakresie podejmowania decyzji. - Nie może być takiej sytuacji, żeby w sprawach bardzo poważnych - a taką poważną sprawą była ustawa, która bardzo mocno rozsierdziła polską wieś, szkodząc jej interesom gospodarczym - podejmować decyzje bez żadnych konsultacji ze środowiskami, które są tym zainteresowane, ba, z własnymi posłami i senatorami, którzy na tym się znają lepiej niż to mityczne kierownictwo - podkreślił Ardanowski.

- Nie można zachowywać się w sposób nieodpowiedzialny, nie analizując skutków swoich decyzji - dodał.

Ardanowski powiedział, że część posłów z grupy, która "została upokorzona" poprzez zawieszenie w prawach członków za głosowanie przeciwko tzw. "piątce" dla zwierząt, "jest zdeterminowana, by utworzyć oddzielny byt polityczny w Sejmie w postaci koła". - Bardzo możliwe, że przyłączą (się) następni i to koło się rozrośnie - ocenił.

- Jeżeli nie będzie żadnych rozmów z kierownictwem PiS - a te sygnały zostały wysłane zarówno bezpośrednio do osób kierujących PiS, jak również poprzez media - to ja nie mam żadnego innego wyjścia, również znajdę się w tej grupie - oświadczył były minister rolnictwa, zaznaczając jednocześnie, że nie jest inicjatorem tego ruchu.

Poinformował, że wnioski o utworzenie nowego koła są już przygotowane. - To tylko i wyłącznie od mądrości kierownictwa PiS zależy, czy na najbliższym posiedzeniu Sejmu będzie jeszcze większość - ocenił Ardanowski.

- Bardzo przestrzegam przed lekceważeniem posłów i senatorów własnego klubu, bo ci ludzie, dając własną twarz, pokazali społeczeństwu, że na PiS można jeszcze stawiać, że są w PiS ludzie, którzy racjonalnie podchodzą do różnych działań, przede wszystkim gospodarczych. Ci posłowie powinni być przeproszeni, na pełnych prawach przywrócić do funkcji czy sejmowych, czy też partyjnych - oświadczył Ardanowski.

Były minister rolnictwa podkreślił, że jeśli dojdzie do powstania nowego koła, jego członkowie będą indywidualnie decydować o popieraniu konkretnych działań rządu. - Byłem do niedawna członkiem tego rządu i zdecydowana większość działań tego rządu jest dla mnie logiczna i sensowna i będą ją popierał. Ale to nie znaczy, że w każdej decyzji, szczególnie w decyzjach kadrowych, związanych z wotum nieufności członkowie (koła) będą głosowali zawsze tak, jak dotychczasowa większość sejmowa - zaznaczył.

- Posłowie, którzy ze mną się kontaktowali nie zakładają przechodzenia do innych partii politycznych, pewnie każdy indywidualnie decyzję będzie podejmował. Ja na pewno takiej decyzji nie podejmę, najwyżej wycofam się z polityki - oświadczył.

- To nie jest tak, że ci posłowie zawdzięczają wszystko matce-partii - podkreślił Ardanowski. Przypomniał, że sam w ostatnich wyborach zdobył prawie 80 tys. głosów.

Ardanowski odniósł się także do informacji, że tzw. piątka dla zwierząt nie będzie dalej procedowana. - Czyli przyznano, że ustawa była bez sensu - wskazał.

Jednocześnie poseł PiS krytycznie odniósł się do pomysłu złożenia w Sejmie nowego projektu noweli ustawy o ochronie zwierząt. - Ta ustawa ma zawierać większość rozwiązań, które były w starej ustawie, tylko inaczej napisane. To jest kpina z tych posłów i senatorów, którzy nie mają wyjścia - będą dalej przeciwko tej ustawie, jeżeli ona te same błędy powtórzy, ale również w sposób jednoznaczny to jest polityczne harakiri, bez możliwości odwrócenia tych tendencji politycznych na wsi - ocenił.

Wskazywał, że PiS wygrał wybory "tylko dzięki poparciu wsi". Jego zdaniem, zaufanie wsi do PiS przez tę jedną ustawę legło w gruzach.

Tzw. "piątkę dla zwierząt", czyli pięć propozycji dotyczących ochrony zwierząt zaprezentował na początku września prezes PiS Jarosław Kaczyński i szef Forum Młodych PiS Michał Moskał. Wśród tych propozycji znalazły się m.in. zakaz hodowli zwierząt futerkowych, wykorzystywania zwierząt w celach rozrywkowych i widowiskowych, utworzenie rady ds. zwierząt przy ministerstwie rolnictwa.

Nowela została uchwalona przez Sejm oraz przeszła etap prac w Senacie. Podczas głosowania w Sejmie przeciwko nowelizacji ustawy o ochronie zwierząt opowiedziało się m.in. 15 posłów PiS, którzy w konsekwencji zostali zawieszani w prawach członka partii. Z kolei w Senacie przeciwko noweli zagłosowało m.in. siedmioro senatorów PiS. Konsekwencje wobec senatorów za złamanie partyjnej dyscypliny nie zostały jeszcze wyciągnięte.

Poprawki Senatu miały być rozpatrywane na posiedzeniu sejmowej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi pod koniec października, jednak posiedzenie komisji zostało odwołane.

Rzecznik rządu Piotr Müller informował, że rozważane jest złożenie nowego projektu noweli ustawy o ochronie zwierząt. O tym, że trwają prace nad nowym projektem ustawy o ochronie zwierząt mówił też minister rolnictwa Grzegorz Puda.

[Zamknij >](#)

Puda: w nowym projekcie ustawy o ochronie zwierząt ma być Inspekcja Ochrony Zwierząt podlegająca MSWiA

Farmer.pl | Autor: PAP | 08.11.2020 | fot. shutterstock



W nowej wersji projektu "piątki dla zwierząt" planowane jest powołanie Inspekcji Ochrony Zwierząt, która będzie zajmowała się dobrostanem zwierząt - poinformował w niedzielę minister rolnictwa Grzegorz Puda. Jak dodał, inspekcja ma podlegać pod MSWiA.

Puda w programie "Tydzień" TVP1 był pytany o prace nad nowym projektem ustawy o ochronie zwierząt. Jak mówił, trwają nad nim prace; ma to być projekt poselski, który będzie obejmował dwa obszary. Pierwszy z nich ma dotyczyć ochrony zwierząt. "Czyli to, co dotychczas było omawiane, dyskutowane, do czego rolnicy mogli wnosić swoje spostrzeżenia i poprawki" - powiedział Puda.

Drugi obszar to utworzenie Inspekcji Ochrony Zwierząt. "To będzie nowa inspekcja, podlegająca - z tego co mi wiadomo - MSWiA. Chociażby dlatego, że to ministerstwo będzie mogło sprawować taki nadzór nad dostosowaniem prawa oraz tego, w jaki sposób prawo jest przestrzegane" - powiedział.

Jak mówił, inspekcja będzie się składała z osób, które będą miały na ten temat wiedzę, które będą miały również instrumenty po to, aby tym zwierzętom, które były dotychczas w jakiś sposób źle traktowane, można było zapewnić państwowy dozór.

Puda wyjaśnił, że chodzi o to, aby ta inspekcja miała za zadanie dopilnowywać, że w przypadku gdy zwierzę jest źle traktowane, maltretowane, mogli wchodzić np. do gospodarstw inspektorzy i sprawdzać, "czy te informacje, które dobiegają z terenu, są rzeczywiście prawdziwe".

Tzw. piątkę dla zwierząt, czyli pięć propozycji dotyczących ochrony zwierząt, zaprezentował na początku września prezes PiS Jarosław Kaczyński i szef Forum Młodych PiS Michał Moskał. Wśród tych propozycji znalazły się m.in. zakaz hodowli zwierząt na futra, wykorzystywania zwierząt w celach rozrywkowych i widowiskowych, utworzenie rady ds. zwierząt przy ministerstwie rolnictwa, ograniczenie uboju rytualnego tylko na potrzeby krajowe.

Nowela została uchwalona przez Sejm, ale przeciwko niej w głosowaniu opowiedziało się m.in. 15 posłów PiS, którzy w konsekwencji zostali zawieszani w prawach członka partii. Z kolei w Senacie przeciwko noweli zagłosowało m.in. siedmioro senatorów PiS. Konsekwencje wobec senatorów za złamanie partyjnej dyscypliny nie zostały jeszcze wyciągnięte.

Senat wprowadził do noweli ponad 30 poprawek. Wśród nich jest wyłączenie z ograniczeń uboju rytualnego drobiu - co było propozycją rządową, a także wydłużenie o 2,5 roku wejścia w życie przepisów dot. zakazu hodowli na futra i o 5 lat wejścia przepisów dot. uboju rytualnego. Poprawki senackie miały być rozpatrywane na posiedzeniu sejmowej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi pod koniec października, jednak posiedzenie komisji zostało odwołane.

Rzecznik rządu Piotr Müller informował, że rozważane jest złożenie nowego projektu noweli ustawy o ochronie zwierząt.

Przeciwko nowelizacji wielokrotnie protestowały środowiska rolnicze, m.in. przedstawiciele Agrounii; domagano się odrzucenia noweli.

[Zamknij >](#)

Prognoza cen zbóż

Farmer.pl | Autor: IERiGŻ/AKoz | 08.11.2020 | fot. farmer.pl



Analitycy z IERiGŻ przedstawili najnowszą prognozę cen zbóż. Ile będzie kosztować pszenica pod koniec roku, a ile w czerwcu 2021 i na jakiej podstawie opierają swoje wyliczenia eksperci z Instytutu? Szczegóły w poniższym artykule.

Zdaniem analityków IERiGŻ, w IV kwartale 2020 r. średnia cena pszenicy może wynieść 760-810 zł/t (pszenica paszowa – 740-790 zł/t, konsumpcyjna – 780-830 zł/t), a żyta 550-600 zł/t.

W końcu sezonu (II kwartał 2021 r.) pszenica może kosztować średnio 790-840 zł/t (paszowa 750-800 zł/t, pszenica konsumpcyjna – 810-860 zł/t), a żyto 600-650 zł/t.

Ceny kukurydzy mogą być o 5-10% wyższe od cen pszenicy paszowej – wynika z październikowego raportu Rynek zbóż.

Swoją prognozę eksperci Instytutu, pod redakcją Wiesława Łopaciuka oparli na kilku przesłankach.

I tak, według nich, w sezonie 2020/21 na światowych rynkach zbóż wzrosły nadwyżki produkcji nad przewidywanym zużyciem w bilansie pszenicy, a w bilansie zbóż paszowych zmalały niedobory. W warunkach rekordowych zbiorów i nieco niższego stanu zapasów, całkowita podaż zwiększyła się więc o 2,1% do 2,79 mld ton. Przy wzroście zużycia o 1,7% do 2,21 mld ton i obrotów handlu zagranicznego o 3,1% do 402 mln ton, spowoduje to zwiększenie zapasów końcowych o 3,2% do 652 mln ton, co będzie dotyczyło pszenicy, a zapasy zbóż paszowych pozostaną zbliżone do ubiegłorocznych.

W 2020 r., w Polsce zbiory zbóż szacuje się na nienotowanym wcześniej, wysokim poziomie 33,3 mln ton, tj. o 15% wyższym niż w 2019 r. Wzrost wynikał przede wszystkim z wyższych niż w poprzednim roku plonów, przy niewielkim wzroście areалу uprawy. W porównaniu z poprzednim rokiem, wzrosła produkcja wszystkich zbóż, w tym najbardziej mieszanek, owsa i żyta.

W okresie żniw przebieg pogody nie stwarzał większych problemów, dlatego jakość ziarna była zadowalająca. W sezonie 2020/21, pomimo znacznego wzrostu zbiorów, ale przy bardzo niskim poziomie zapasów na początku sezonu, krajowe zasoby zbóż zwiększyły się tylko o 1,5% do 34,8 mln ton, a całkowite zasoby (z uwzględnieniem prognozowanego salda obrotów handlu zagranicznego) mogą wzrosnąć o niespełna 1% do 36,5 mln ton. Krajowe zużycie zbóż może zwiększyć się o 0,8% do 27,3 mln ton. Nie przewiduje się większych zmian spożycia i zużycia paszowego zbóż. Spodziewany jest wzrost zużycia przemysłowego.

Obroty handlu zagranicznego zbożami prawdopodobnie zmaleją. Rozchody ogółem w bilansie zbóż mogą się zmniejszyć o blisko 2%, co pozwoliłoby na wzrost zapasów końcowych do 2,5 mln ton.

W 2019 r. nie było większych zmian wolumenu przemiałów zbóż. Dynamicznie wzrosła produkcja kasz. Zwiększyła się też produkcja mąk żytnich, a pszennych zmalała. Spośród produktów przetworzonych wzrosła produkcja makaronów i wyrobów ciastkarskich, natomiast pieczywa świeżego po raz kolejny zmalała.

W 2020 r. przewiduje się nieznaczny wzrost przemiałów i produkcji większości wyrobów zbożowych, z wyjątkiem pieczywa świeżego.

W I półroczu 2020 r., w porównaniu z I połową 2019 r., zwiększyła się aktywność inwestycyjna przedsiębiorstw przetwarzających zboża, co wynikało ze wzrostu inwestycji w przemyśle paszowym i młynarstwie. Sytuacja ekonomiczno-finansowa całej branży była dobra, a osiągnięte wyniki finansowe dodatnie i na ogół lepsze od średnich w przemyśle spożywczym.

Najwyższe wskaźniki rentowności tym razem osiągnęli producenci makaronu.

W sezonie 2019/20 nastąpiła znaczna poprawa wyników handlu zagranicznego zbożami i produktami zbożowymi. Dodatnie saldo obrotów handlowych wyniosło 2,59 mld EUR, wobec 1,84 mld EUR w sezonie poprzednim. Wywóz zbóż i produktów zbożowych wyniósł rekordowe 8,62 mln ton (w masie produktu) i w porównaniu z sezonem 2018/19 był większy o 60,7%. Import tych produktów zmalał o 3,0% do 2,37 mln ton. W sezonie 2020/21 eksport

zbóż i przetworów zbożowych (w ekwiwalencie ziarna) przewiduje się na 6,8 mln ton, a import na 1,7 mln ton. Dodatkowo saldo handlu zagranicznego zbożami i ich przetworami może nieznacznie zmniejszyć się do ok. 2,5 mld EUR.

[Zamknij >](#)

03.11.2020 ceny skupu zbóż, kukurydzy, oleistych i strączkowych: Po ile kukurydza z nowych zbiorów?

CenyRolnicze.pl | Autor: Paweł Hetnał | 03.11.2020 |



Na początku listopada mamy do czynienia z ustabilizowanymi cenami skupu zbóż. Średnia cena pszenicy konsumpcyjnej nie przekracza 800 zł/t. Spadła natomiast przeciętna stawka za rzepak. Największy ruch handlowy odbywa się w obrocie kukurydzą. Suche ziarno skupowane jest w granicach 580-800 zł/t, a za kukurydzę mokrą skupy proponują od 400 do 520 zł/t.

Aktualne ceny skupu zbóż, rzepaku, kukurydzy i strączkowych zebrane w dniu 03.11.2020 r. z firm zlokalizowanych na terenie całej Polski przez redakcję portalu CenyRolnicze.pl przedstawiają się następująco:

Gatunek	NOWE ZBIORY (03.11.2020)	NOWE ZBIORY (30.10.2020)
Pszenica konsumpcyjna	740-880 (798,80)	700-920 (797,60)
Żyto konsumpcyjne	480-640 (550,88)	470-640 (550,28)
Jęczmień konsumpcyjny	530-860 (611,54)	530-860 (611,43)
Pszenica paszowa	650-830 (743,33)	650-840 (741,90)
Żyto paszowe	450-620 (518,50)	420-640 (519,32)
Pszenżyto	530-760 (621,54)	530-740 (620,89)
Jęczmień paszowy	520-700 (603,80)	520-700 (600,56)
Rzepak	1600-1820 (1689,42)	1600-1860 (1697,12)
Kukurydza	580-800 (687,14)	580-800 (678,46)
Groch konsumpcyjny	780-980 (888,00)	760-980 (886,50)

Ceny podane w PLN, w nawiasie podano ceny średnie w konkretnym dniu.

Podane ceny netto zarówno loco magazyn skupującego, jak też loco magazyn sprzedającego min. 24 t.

Podana cena kukurydzy dotyczy ziarna suchego.

[Zamknij >](#)

Nowa piątka dla zwierząt, to polityczne samobójstwo popełniane przez PiS

CenyRolnicze.pl | 07 listopad 2020 | Redakcja



– Ratujemy się przed biedą, ale trudne lata przed nami. Wtedy będzie trzeba zacisnąć pasa. Rolnicy są ludźmi świadomymi, nie wyciągają ręki po nie swoje. Zaciśnięcie pasa, wspólne przetrwanie trudnych czasów z rolnikami jest możliwe wtedy, jeżeli mają oni zaufanie do tych, którzy nimi kierują. To zaufanie legło w gruzach - mówi były minister rolnictwa, Jan Krzysztof Ardanowski w kontekście działań partii rządzącej ws. tzw. piątki dla zwierząt.

– PiS musi zacząć poważnie analizować sytuację i zacząć rozmawiać. Ustawa o ochronie zwierząt musi jednoznacznie zostać wyrzucona. Takie deklaracje ze strony kierownictwa resortu rolnictwa padły, ale jednocześnie otrzymaliśmy informację, że jest pisana nowa ustawa, po raz kolejny bez żadnych konsultacji, która będzie zawierała zapisy z pierwszej ustawy. To jakieś kuriozum. Z jednej strony jest to przyznanie racji tym, którzy głosowali przeciwko ustawie, że mieli rację, bo ustawa jest zła i trzeba przestać ją procedować. Z drugiej strony, jest to powtórzenie zapisów w nowej ustawie. Po co? Żeby upokorzyć i zlekceważyć po raz kolejny polską wieś? To polityczne samobójstwo popełniane przez PiS- mówił na antenie Radia Maryja poseł Ardanowski.

– Jak można z tego rezygnować z powodów ideologicznych, sprzecznych z aksjologią chrześcijańską zasad? To neomarksistowskie zasady, które gloryfikują zwierzęta, stawiają je na piedestale, lekceważąc ludzi. Proszę zauważyć, znaczna część liderów Strajku Kobiet to obrońcy zwierząt. Nie ma więc dylematów przy zabijaniu dzieci w łonie matki, ale zwierzęta są ich oczkiem w głowie. PiS ma szansę, żeby wyjść z tego obronną ręką – powiedział Ardanowski na antenie toruńskiej rozgłośni. Były szef resortu rolnictwa mówił też o utworzeniu odrębnego od PiS koła, które może zostać utworzone z parlamentarzystów, którzy nie poddali się dyscyplinie głosowania nad ustawą o ochronie zwierząt.

[Zamknij >](#)

[Powrót do spisu treści >](#)